

Baran

muz.: Romuald Twardowski
sł.: Jan Brzechwa

Wesoło *mf*

1. Przy - szedł ba - ran do ba - ra - na
2. Trwo - ga pa - dła na ba - ra - ny:

5 *rall.* *a tempo*

i po - wia - da: „Pro - szę pa - na, no - gi bo - lą mnie od ra - na,
„Do - brze po - myśl, mój ko - cha - ny, wiesz, co by - ło swe - go cza - su?

And. *

9 *rall.* *a tempo*

pan mnie weź - mie na ba - ra - na". Ba - ran ty - lko gło - wą krę - ci:
Nie wy - wo - tuj wi - lka z la - su!". Ba - ran, sły - sząc to, zba - ra - niał,

And. *

13

„No - sić pa - na nie mam chę - ci, a - le znam pe - wne - go wi - lka,
ba - ran dłu - żej się nie wzbra - niał i choć rzecz to nie - sły - cha - na,

13

Ped. *

17

rall. a tempo

któ - ry no - sił ra - zy ki - lka".
wziął ba - ra - na na ba - ra - na, wziął ba - ra - na na ba - ra - na.

17

Ped. *

1. Przyszedł baran do barana i powiada:
„Proszę pana, nogi bołą mnie od rana,
pan mnie weźmie na barana”.

Baran tylko głową kręci:
„Nosić pana nie mam chęci,
ale znam pewnego wilka,
który nosił razy kilka”.

2. Trwoga padła na barany:
„Dobrze pomyśl, mój kochany,
wiesz, co było swego czasu?
Nie wywołuj wilka z lasu!”.

Baran, słysząc to zbaraniał,
baran dłużej się nie wzbraniał
i – choć rzecz to niesłychana –
wziął barana na barana.